



## Mieszkańcy przerażeni, jak łatwo wybudować strzelnicę - blisko ich domów

data aktualizacji: 2025.02.22



**W Chełmżycy i najbliższych okolicach dawno nie było sprawy, która by tak zjednoczyła mieszkańców we wspólnym zdecydowanym sprzeciwie wobec planów zagospodarowania jednej z okolicznych działek. Strzelnicy, która miałaby powstać w tej miejscowości, mówią "nie" - ale jak podkreślają, to nie jest protest dla protestu. - Jesteśmy zdeterminowani, by bronić miejsca, w którym żyjemy - podkreślają - bronić naszego spokoju i bezpieczeństwa.**

Na działce w Chełmżycy w gminie Susz, przy samej granicy z Ząbrowem w gminie Iława, miałaby powstać **otwarta, sportowa, wielostanowiskowa strzelnica**. O takich planach inwestora, zarejestrowanej w Iławie firmy "WEST", która - jak wynika z CEIDG - zajmuje się głównie wypożyczaniem i dzierżawą sprzętu rekreacyjnego i sportowego (chodzi m.in. o skutery wodne), mieszkańcy dowiedzieli się na spotkaniu zorganizowanym w tej sprawie 13 stycznia. Jak nam relacjonują, **zainteresowanie było duże, przybyło około 70 osób**. Ale tym, co usłyszeli, jak również stylem tej komunikacji nie byli bynajmniej usatysfakcjonowani. Według nich **przedstawiciele inwestora nie odpowiedzieli na wiele z ich licznych pytań** i nie potraktowali ich poważnie.

**- Nie ma jednego zwolennika tej strzelnicy wśród naszych okolicznych mieszkańców -** mówił już na kolejnym spotkaniu w tej samej sprawie Zenon Sugalski, sołtys pobliskiego Grabowca i jednocześnie radny, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Suszu.

Zebranie to zorganizowano w mijającym tygodniu z inicjatywy samych mieszkańców. Tym razem nie było przedstawicieli inwestora, ale przybył m.in. Burmistrz Susza Marcin Mądry. Mieszkańcy ponownie pokazali determinację, przybywając licznie, tym razem pojawiło się około 40 osób, a uczestnicy zebrania wyrazili swoje emocje i **ogromne obawy**.

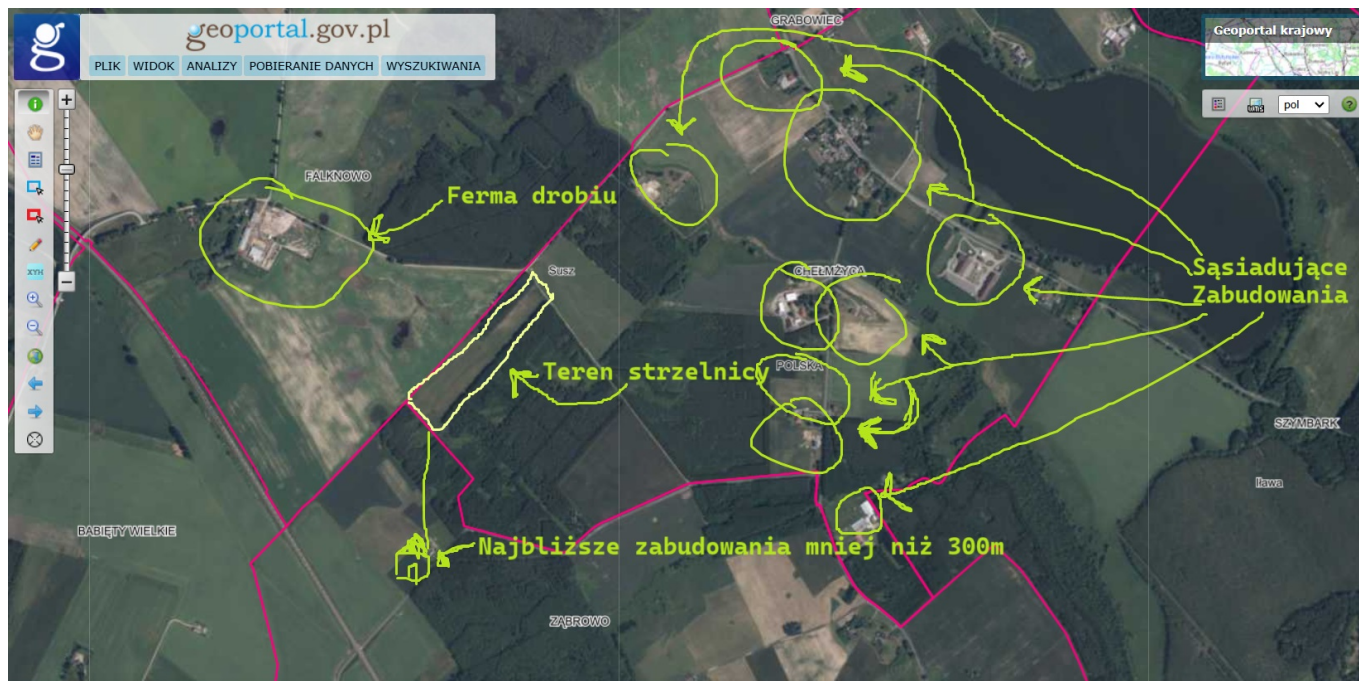
**STRZELNICA - TAK BLISKO DOMÓW? JAK TO MOŻLIWE?**

**- Do mojej działki (od planowanej otwartej strzelnicy - przyp.red.) jest ok. 250 metrów -** mówiła na spotkaniu jedna z bardzo zaniepokojonych mieszkanki. - Jak będziemy żyć wśród ciągłego huku strzałów? Mam chore dziecko, któremu chcę zapewnić spokój.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami minimalna odległość strzelnicy sportowej od zabudowań to 300 metrów. Czy coś jeszcze chroni mieszkańców przed realizacją uciążliwej dla nich inwestycji, jaką jest otwarta strzelnica? Odpowiedź jest... trudna.

Na spotkaniu z burmistrzem we wtorek ten poinformował, że **nie ma tu planu zagospodarowania przestrzennego**. A mieszkańcy są zaskoczeni i **prerażeni, że tak łatwo wybudować strzelnicę blisko zabudowań mieszkalnych i gospodarskich**.

Przygotowali mapę, z której wynika, że nieruchomości w stosunkowo niewielkiej odległości kilkuset metrów od strzelnicy jest więcej. To domy, ale też ferma drobiu czy gospodarstwo, gdzie jest hodowane bydło. Jak będą reagować zwierzęta na huk strzałów, czy tę działalność da się w ogóle w takich warunkach kontynuować? - to pytania, które są dziś bez odpowiedzi.



## **GMINA NIE WYDAJE TU ŻADNYCH ZGÓD. TYLKO... OPINIUJE REGULAMIN**

Burmistrz Marcin Mądry, proszony przez mieszkańców o pomoc i wsparcie, przyznał, że możliwości samorządu są w tej sprawie niewielkie. Jak podkreślał, gmina musi działać na podstawie prawa, a ono nie daje samorządowi kompetencji dotyczących wydawania zgody czy ewentualnie wprost zablokowania takiej inwestycji. **Urząd jedynie... opiniuje regulamin strzelnicy.** Jednak wielokrotnie pytany o to przez uczestników spotkania, burmistrz powtarzał, że gmina będzie szukać sposobu, aby pomóc mieszkańcom. Ci chcieli wiedzieć, czy jeśli skierują sprawę przeciwko inwestorowi do sądu, np. w związku ze spadkiem wartości ich domów czy działek, to uzyskają wsparcie prawne urzędu – burmistrz potwierdził, składając deklarację, że jeśli będzie potrzeba, to tak się stanie.

Jak mówił Marcin Mądry, sprawa pod względem administracyjnym na ten moment nie istnieje (**tak było we wtorek, dziś już wygląda to inaczej**, o czym więcej na samym końcu).

**- Inwestor złożył wniosek o zatwierdzenie regulaminu strzelnicy - to właśnie sprawa, która należy do kompetencji burmistrza - mówił Marcin Mądry.** - Ten wniosek, mówiąc w dużym skrócie, zawierał wiele błędów formalnych, w związku z tym wydaliśmy decyzję o odmowie wszczęcia postępowania. Na ten moment zamknęliśmy sprawę, nie mamy żadnego innego dokumentu, który by wpłynął z tej firmy. Po wydaniu wspomnianej decyzji, z naszej strony nic w tej sprawie się nie dzieje – pod względem administracyjnym sprawy nie ma. Żadne prace dotyczące uruchomienia strzelnicy w mojej ocenie nie

powinny mieć miejsca.

Mieszkańcy jednak nie czują się uspokojeni.

**- To wszystko nas przeraża...** - przyznaje sołtys Chełmźycy, Magdalena Siwek, której na spotkaniu we wtorek mieszkańcy dziękowali za zaangażowanie w tę sprawę i podejmowane przez nią starania. **- Przede wszystkim obawiamy się o bezpieczeństwo swoje i naszych dzieci. Czy będzie można wyjść na spacer albo wypuścić dzieci na podwórko bez obaw, że gdzieś zabłąka się kula? Boimy się, że nasz komfort życia i spokój będzie ciągle zakłócany przez strzały.**

**- I co z wartością naszych domów, działek? Nawet jeśli zdecydowalibyśmy się je sprzedać - wartość naszym zdaniem zdecydowanie by spadła, jeśli ktoś w ogóle chciałby kupić taką nieruchomość - wskazują mieszkańcy.**

Jedna z osób planuje wybudować dom dla syna, czeka obecnie na wydanie warunków zabudowy, chce również podzielić swoją ziemię na kolejnych 15 działek budowlanych - teraz pojawia się pytanie, czy jeszcze znajdą się zainteresowani kupnem takich gruntów.

Uczestnicy spotkania wskazywali też na prawne absurdy, niekonsekwencję w zakresie standardów ochrony mieszkańców i środowiska.

**- Nie tak dawno był wielki szum o fajerwerki w zajeździe w Chełmźycy, które czasem pojawiały się podczas imprez, wesel. Na jeziorze nie można używać silników spalinowych, tylko elektryczne. A huk ze strzelnicy już jest w porządku, nie będzie przeszkadzał? Mamy tu przecież bogatą faunę, niedaleko park krajobrazowy - mówił jeden z mieszkańców. - Wiele osób tutaj ucieka z miasta, szukając spokoju. Szkoda**

**tylko, że później takie miejsca są traktowane po macoszemu... Nie wyobrażam sobie, żeby ta strzelnica powstała. Ludzie sobie nawet nie zdają sprawy, jaki to jest huk.** Szczerze, naprawdę szczerze współczuję ludziom, którzy mieszkają po tamtej stronie drogi. Jedni od tego terenu mieszkają dalej, inni bliżej, ale sprawa dotyczy nas wszystkich - wszyscy będziemy te strzały słyszeć.

Wśród mieszkańców pojawiła się też spekulacja, że strzelnica miałaby w przyszłości służyć żołnierzom - np. z planowanej w Suszu nowej jednostki.

**- Ze stacji kolejowej w Ząbrowie jest tu naprawdę niedaleko. A gdzie żołnierze szkolić się muszą - zwracali uwagę.**

Jednak takiemu scenariuszowi burmistrz zaprzeczał. Według niego skoro strzelnica ma być sportowa, to nie spełni wymagań wojska.

**WYCINKA NA DUŻĄ SKALĘ. MIESZKAŃCY CHCĄ, ABY JĄ DOKŁADNIE PRZEŚWIETLIĆ**

Co ciekawe, według stanu na wtorek, gdy odbyło się spotkanie, w gminnej bazie widniał najprawdopodobniej "poprzedni", a więc już nieaktualny właściciel gruntu, o którym mowa.

Tak wynika z tego, co wpłynęło do urzędu.

**- 3 lutego inwestor złożył zgłoszenie zamiaru usunięcia drzew z działki numer 46/6. Trzy dni później wezwaliśmy do uzupełnienia braków, czyli [przedłożenia] zgody właściciela nieruchomości. Wniosek ten złożył inwestor, czyli firma "WEST" - informował na spotkaniu burmistrz Marcin Mądry. - Tymczasem w naszych systemach widnieje jeszcze poprzedni właściciel. Działka ta widnieje jako grunty orne. W kwestii wycinki drzew: jeśli powodem wycinki jest przywrócenie gruntów nieużytkowych do użytkowania rolniczego, to właściciel jest zwolniony z obowiązku uzyskania zezwolenia. Nie ma także**

## **obowiązku zgłaszania zamiaru usunięcia drzew.**

Z tym nie mogli pogodzić się mieszkańcy. Jak mówią, wycinka jest na dużą skalę i obejmuje m.in. drzewa, których wiek szacują nawet na 40 lat. Powoływali się na własne doświadczenia: z jakimi borykali się formalnościami, chcąc wyciąć na swojej posesji choćby pojedyncze drzewo – a tu bez problemu tak duża wycinka?

**- Według mnie jest to wycinka bezprawna - mówił jeden z uczestników spotkania. - Drzewa, które są tam wycinane, są lasem, który nie jest wpisany w dokumenty. A jest to powierzchnia 1,25 ha. Rozmawiam z Pańskim pracownikiem, który zajmuje się ochroną środowiska i on uparcie twierdzi, że ci ludzie mogą to robić. Nie sądzę, żeby tak było, bo Ustawa o ochronie środowiska mówi o możliwości wycinania drzew, ale nie w takiej ilości i nie przy takich nasadzeniach, te drzewa mają po 40 lat. Właściciele podobno przywracają tę działkę do użytkowania rolnego. A słowa, które słyszeliśmy podczas spotkania z przedstawicielem firmy "WEST"? Przecież padły słowa o tym, że ma tutaj powstać strzelnica.**

**Alarmowano też policję.** Według informacji ze spotkania jedna z mieszkanek tego dnia wzywała w tej sprawie mundurowych, ale również powołali się oni na przepis o przywracaniu rolniczego wykorzystania gruntu i stwierdzili, że kolejne wezwania w tej samej sprawie będą traktowane jako nieuzasadnione.

Jakie dokładnie drzewa i w jakiej ilości są wycinane – tego nie sprawdził pracownik Urzędu Miejskiego w Suszu, któremu zgłaszano sprawę. Mieszkańcy mają o to żal – według nich pracownik powinien po prostu wejść na działkę i zmierzyć drzewa, a jak mówili, bał się i tego nie zrobił.

Burmistrz, komentując ten wątek, przyznał, że wycinka w ramach przywracania rolniczego wykorzystania gruntu jest to rodzaj furtki, z której korzysta inwestor. Pracownika bronił – jak mówił, jest to osoba zaangażowana, a on nawet jako szef nie może zmuszać urzędnika do łamania prawa, czyli wchodzenia na prywatną działkę bez zgody właściciela.

**- Wycinka jest na dużą skalę. I nie przemawia to do pracownika, żeby wejść na działkę i to sprawdzić? Działka jest nieogrodzona, nieoznaczona jako teren**



**prywatny** - to argumenty, przy których pozostali mieszkańcy. - **Może my nie możemy nic? Po co się zbieramy? Rozumiemy, że Pan się stara, ale niech Pan naprawdę zrobi wszystko** - apelowali.

#### **BIZNES TAK - ALE NIE KOSZTEM LUDZI**

Według mieszkańców te okolice zasiedlają ludzie, którzy mieszkają tu już od kilku pokoleń, niektórzy tutaj się urodzili, a także nowe rodziny, które sprowadziły się do Chełmżycy, żeby tutaj wybudować dom.

**- A wybrali te okolice dla ciszy, spokoju** - podkreślają mieszkańcy.

**- Dla kogoś być może to jest biznes. Dla nas to jest dom, miejsce, gdzie żyjemy** - dodają.

**- Mają prawo robić biznes, rozumiemy to, ale nie może to się odbywać naszym kosztem. Jeżeli to dalej będzie tak szło, to proszę pamiętać, że już nie zagłosujemy na Pana** - mówił na spotkaniu jeden z uczestników, zwracając się do burmistrza. - **Proszę pamiętać, że my mamy dzieci, mamy swoje plany, marzenia. I to wszystko runie. My chcemy, żeby gmina zadziałała. I nie opieszale, tylko natychmiast.**

Jak deklarował burmistrz, urząd będzie szukać rozwiązań. Ma także dogłębnie się przyjrzeć omawianej wycince drzew.

My w tym tygodniu ponownie prosiliśmy o komentarz w tej sprawie, zwracając się za pośrednictwem internetowego komunikatora do osoby, która w imieniu inwestora zapraszała mieszkańców na pierwsze spotkanie w tej sprawie w Chełmżycy. Ponownie nam odmówiono informacji.

W piątek dzwonił się też do firmy "WEST". Nasz rozmówca potwierdził, że dobrze się dodzwoniliśmy. Ale gdy przedstawialiśmy mu sprawę, powtarzał, że nie wie, o co chodzi. I rozłączył się.

**Tymczasem w czwartek firma "WEST" powtórnie złożyła do urzędu miejskiego w Suszu**

**regulamin planowanej strzelnicy. Jednocześnie w tygodniu na działce prowadzono wycinkę drzew - podobno w ramach "przywracania gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego"...**

*Red. kontakt@infoilawa.pl*

*Zdjęcia: Info Ilawa.*

***W celu wycinki drzew bez zezwolenia inwestor skorzystał z przepisów umożliwiających takie działanie w ramach przywracania rolniczego użytkowania. Jednocześnie... złożył kolejny wniosek o zatwierdzenie regulaminu strzelnicy - to już po tym, jak ta wycinka została rozpoczęta.***



***Jeden z domów położonych najbliżej planowanej strzelnicy... - Tu ludzie szukają ciszy, spokoju - mówią nam mieszkańcy.***





*Na wtorkowym spotkaniu w Chełmżycy.*



*Sołtys Chełmżycy Magdalena Siwek, burmistrz Marcin Mądry, sołtys Grabowca i radny*



**Zenon Sugalski.**



***"My mamy dzieci, mamy swoje plany, marzenia. I to wszystko runie".***



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77380-mieszkanicy-przerazeni-jak-latwo-wybudowac-strzelnice-blisko-ich-domow>